



Bruksela, dnia 23 lutego 2009 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 14/2009

Wspólne Forum Parlamentarne z cyklu „Przyszłość Europy: Nowy ład na rzecz odbudowy europejskiej gospodarki”

Bruksela, 16 i 17 lutego 2009 r.

Przedstawiciele parlamentów z krajów członkowskich Unii Europejskiej po raz kolejny wraz z posłami do PE dyskutowali na forum parlamentarnym o przyszłości Europy. Spotkanie pod hasłem *Nowy ład na rzecz odbudowy europejskiej gospodarki* odbyło się w dniach 16-17 lutego 2009 r. w Brukseli. Forum parlamentarne odbywa się co roku, a uczestnicy dyskutują nad najważniejszymi aspektami przyszłości Europy, w tym roku skupiając się na kryzysie finansowym i odbudowie gospodarki europejskiej. Tegoroczne forum zorganizowane zostało przez Parlament Europejski przy zaangażowaniu Parlamentu Republiki Czeskiej.

Przedstawiciele parlamentów krajowych i posłowie Parlamentu Europejskiego, jak co roku, wzięli udział w specjalnych grupach roboczych, podzielonych ze względu na tematykę. Tym razem dyskusja przebiegała w następujących dziedzinach:

- I. **Konkurencyjna Europa**: promocja inwestycji, przedsiębiorczości oraz małych i średnich przedsiębiorstw.
- II. **Socjalna Europa**: tworzenie miejsc pracy, walka z ubóstwem, mobilność i swoboda przemieszczania.
- III. **Zrównoważony rozwój Europy**: rozwój gospodarczy oraz zmiany klimatyczne.

Uczestnicy wzięli również udział w specjalnej sesji plenarnej z udziałem przewodniczącego PE **Hansa-Gerta Pötteringa**. Stanowiska przedstawili **Joaquín Almunia**, komisarz ds. gospodarczych i walutowych, **Jean Claude Trichet**, prezes Europejskiego Banku Centralnego oraz **Miroslav Kalousek**, czeski minister finansów, z ramienia Prezydencji Rady Europejskiej. Następnie odbyła się wspólna debata.

W spotkaniu ze strony polskiej udział wzięli: senatorowie **Edmund Wittbrodt** i **Eryk Smulewicz** oraz posłowie **Andrzej Grzyb**, **Andrzej Gałązewski** i **Tadeusz Iwiński**.

- **Trzymajmy się zasad UE – „nie” dla protekcjonizmu**

Otwierając spotkanie, **Přemysl Sobotka**, przewodniczący czeskiego Senatu, nawoływał, by Europa pozostała wierna swoim zasadom: „Nie powinniśmy panikować i wyobrażać sobie, że nowa inżynieria społeczna, wizje napoleońskie albo egoizm narodowy i bliźniacza idea Europy różnych prędkości będą stanowiły rozwiązanie naszych problemów”. Podczas, gdy populiści i biurokraci będą próbować wykorzystać ten kryzys do swoich własnych celów, Europa powinna zaufać sobie i wówczas dzięki swojej przedsiębiorczości – wzmocni swoje miejsce na świecie. Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Czech, **Miloslav Vlček**, powiedział, że światowy kryzys finansowy przeistoczył się w recesję, która jest najgorsza od II wojny światowej. Ogniskiem tej „zarazy” był źle regulowany amerykański rynek. Dlatego przewodniczący Vlček wezwał do podjęcia właściwych działań celem poprawy zaufania do instytucji finansowych: „Samoregulacja nie przyniosła oczekiwanych pozytywnych skutków. Unia Europejska musi dbać o jakość przepisów w krajach członkowskich: fragmentacja regulacji rynków finansowych w USA doprowadziła do kryzysu”. Na koniec dodał, że potrzebne są lepsze przepisy a nie ciągle zwiększanie ich ilości.

- **Rynek społeczny i Traktat Lizboński**

Przewodniczący Parlamentu Europejskiego, **Hans-Gert Pöttering**, wyraził poparcie w imieniu swoim własnym i całego Parlamentu dla modelu społecznej gospodarki rynkowej (ang. *the social market economy model*), jaki został zaproponowany w Traktacie Lizbońskim: „Potrzebujemy zasady zaufania do rynku, a rynek potrzebuje pewnego porządku. Rynek i gospodarka nie są celem samym w sobie, ale muszą służyć ludziom”. Następnie dodał, że fiasko Traktatu Lizbońskiego byłoby z punktu widzenia politycznego, psychologicznego i ekonomicznego ogromnym ciosem dla Unii Europejskiej i to jeszcze w najgorszym z możliwych momentów. „Ci, którzy chcą odrzucenia Traktatu Lizbońskiego ponoszą odpowiedzialność za zablokowanie przyszłego poszerzenia Unii Europejskiej”, powiedział.

- **Joaquín Almunia: czujność, by zapewnić stabilność finansów publicznych; nie ma ryzyka podziału strefy euro**

Komisarz ds. gospodarczych i monetarnych, **Joaquín Almunia**, na wstępie powiedział, że Europa i gospodarka światowa stoją w obliczu jedyne w swym rodzaju kryzysu, którego rozmiarów nikt sobie nie wyobrażał. Wartości wzrostu PKB za rok 2008 we wszystkich krajach członkowskich to liczby ujemne. Podobne są przewidywania na ten rok, 2009. W UE, jak i w strefie euro, wzrost wynosi minus 1,5% kwartał po kwartale. Weszliśmy w rok 2009 z recesją. W Japonii dane są jeszcze gorsze, niż wskaźniki dla Europy i USA. Komisarz Almunia podkreślił, że w UE zdecydowaliśmy się wesprzeć sektor finansowy i bankowy, aby te sektory mogły funkcjonować. W obecnym momencie potrzebne są działania podejmowane celem pobudzenia gospodarki, które muszą być „ukierunkowane, w odpowiednim momencie i krótkotrwałe”.

Chociaż jedynie sektor publiczny jest w stanie dostarczyć bodźców fiskalnych służących pobudzeniu gospodarki, to jednak „musimy być czujni i uważać, by nie

stwarzać zagrożenia dla średnio i długoterminowej stabilności finansów publicznych”, podkreślił Almunia. Powiedział, że konieczne jest przestrzeganie paktu stabilności i wzrostu. Można zapewnić większą elastyczność finansów publicznych, ale te działania muszą być powiązane z wymogiem utrzymania długoterminowej stabilności gospodarczej.

Z drugiej strony dodał, że instrument, jakim jest koordynacja europejska i wspólna waluta euro, „zapewnia nam pewną ochronę”. Zauważył, że niektórzy eksperci zastanawiają się, czy strefa euro się rozpadnie. W opinii komisarza, prawdopodobieństwo rozpadu strefy euro jest zerowe. W praktyce ma miejsce zjawisko odwrotne: lista krajów, które chcą wstąpić do strefy euro, wzrosła w ostatnich miesiącach, ale kandydaci do wstąpienia do strefy euro będą musieli na nie dłużej czekać. Na koniec stwierdził, że wspólna waluta wymaga wspólnej odpowiedzialności i podejmowania skoordynowanych działań.

- **Trichet: nie ma powrotu do poprzedniego status quo**

Prezes Europejskiego Banku Centralnego, **Jean-Claude Trichet**, powiedział, podstawowym zadaniem jest znalezienie sposobu na poradzenie sobie z zaistniałym kryzysem. Jednak równocześnie rządy i sektor prywatny muszą poradzić sobie ze źródłami tego kryzysu, by uniknąć popełnienia błędów, które mogłyby doprowadzić do jeszcze głębszego kryzysu w przyszłości. Głównym wyzwaniem jest zapobieganie przyczynom tego kryzysu w przyszłości, a więc masowemu niedocenieniu ryzyka w sektorze finansowym. Innowacje doprowadziły do nieprzejrzystych systemów finansowych i zwiększenia konsumpcji. Boom na rynku mieszkaniowym oparty był na błędnym założeniu, że ceny nieruchomości będą w nieskończoność rosnąć. Ceny nieruchomości zaczęły spadać, a gospodarstwa i przedsiębiorstwa okazały się być zbyt zadłużone. Dlatego konieczne jest takie zaprojektowanie polityki finansowej, by nie wrócić do status quo sprzed kryzysu, ale by zapewnić długoterminową stabilność makroekonomiczną.

Jeśli chodzi o rynki finansowe, konieczne jest unikanie pokusy krótkoterminowych zysków, zwiększenie przejrzystości a także tłumienie tendencji do kumulowania ryzyka na rynkach finansowych. Właściwa polityka to przeciwykliczna polityka fiskalna. W kwestii polityki fiskalnej, Trichet dodał, że bardzo ważne jest, by istniały „wiarygodne, dobrze zaplanowane strategie wycofania się (wyjścia), wdrażane w momencie, gdy bodźce służące pobudzeniu gospodarki odniosą pozytywny efekt”. Podkreślił, że wprowadzane polityki muszą stymulować popyt krajowy i doprowadzić do długoterminowych rozwiązań strukturalnych. „Polityki nastawione na zapewnienie stabilności są znakiem rozpoznawczym Unii Europejskiej”, powiedział Trichet i dodał, że kryzys pokazał, jak są cenne i dlatego nie powinniśmy z nich rezygnować. Podstawową regułą jest zachowanie stabilności cen w obszarze euro – w okolicy 2%. Gospodarka światowa nie może wrócić do stanu sprzed kryzysu. Podkreślił ponadto, że konieczna jest współpraca na poziomie międzynarodowym celem zapewnienia stabilności makroekonomicznej i finansowej. Istnieje potrzeba wprowadzenia bardziej surowych regulacji i zasad, które muszą zapewnić większą stabilność.

Zwrócił również uwagę na to, że trzeba zmienić system międzynarodowego nadzoru takich instytucji, jak MFW. Obecnie bardzo mocno nadzorowane są gospodarki rozwijające, podczas gdy gospodarki rozwinięte nie są poddawane nadzorowi ze

strony instytucji międzynarodowych. W opinii prezesa Trichet, w kontekście obecnego kryzysu i potencjalnego ryzyka dla całej gospodarki światowej, trzeba to zmienić i poddać ścisłemu nadzorowi również gospodarki rozwinięte.

- **Kalousek: „obecnie pożyczamy kosztem naszych dzieci i wnuków”**

Minister finansów Czech, **Miroslav Kalousek**, ostrzegł przed wymknięciem się obecnych wydatków na pobudzenie gospodarki spod kontroli. „Niektóre państwa członkowskie nie mogą sobie pozwolić na stosowanie dodatkowych bodźców fiskalnych, bo przecież finanse publiczne będą musiały zostać odtworzone w przyszłości”.

Zwrócił uwagę na to, że obecnie musimy sobie poradzić z niespodziewanym kryzysem, ale w dłuższej perspektywie, w kontekście starzejącego się społeczeństwa, nasze działania mogą okazać się bardzo drogie i dlatego nie powinniśmy tracić z oczu średnioterminowej stabilności finansów publicznych. Musimy brać pod uwagę ryzyko przyszłych wysokich kosztów podejmowanych przez nas działań, bowiem żadne z państw UE nie ma wystarczających środków finansowych na ich sfinansowanie, a jedynie te środki, które pożyczamy kosztem dzieci i wnuków. W konsekwencji, z jednej strony mamy do czynienia z ryzykiem kryzysu gospodarczego, a z drugiej strony z ryzykiem przyszłych kosztów, bowiem przenosimy koszty naszych działań na przyszłe pokolenia.

Następnie minister odniósł się do kwestii protekcjonizmu, który nazwał negatywną formą interwencjonizmu. Powiedział, że „tam, gdzie mają miejsce duże interwencje państwa, pojawiają się postulaty, aby środki z budżetu były wydawane jedynie na działania w danych państwach”. Takie postępowanie nazwał „drogą do piekiel”. Nawoływał, by nie dać się skusić populizmowi i odrzucić go, „bo to droga do jeszcze większego kryzysu”.

- **Strategia Lizbońska i kryzys gospodarczy**

Posłowie, przygotowujący sprawozdanie nt. Strategii Lizbońskiej, **Klaus-Heiner Lehne** (EPP-ED, Niemcy) i **Edit Herczog** (PSE, Węgry) również zabrali głos w debacie. Poseł Lehne powiedział, że pomimo kryzysu Europa pozostała dość stabilna, w porównaniu z gospodarkami innych państw, po części z powodu tego, co udało się osiągnąć w ramach Strategii Lizbońskiej. Podkreślił, że potrzebny jest nowy plan działań i nowy ład. Obecna sytuacja na świecie jest dość podobna do tej z lat 20. i 30., kiedy doszło do recesji. Nowe podejście do kryzysu gospodarczego nie oznacza jednak powrotu do czasów sprzed powstania rynku wewnętrznego. Poseł Lehne podkreślił, że w obecnych czasach nie potrzebujemy protekcjonizmu i nacjonalizmu, ani rosnącego zadłużenia, które doprowadzi „od zaciągania jednego kredytu na kryzys po kolejny”. Potrzebne są pragmatyczne odpowiedzi na stawiane przed nami wyzwania. Na koniec podkreślił znaczenie waluty euro, bowiem „gdybyśmy mieli waluty krajowe, wówczas w każdym państwie mielibyśmy do czynienia z kryzysem bankowym i gospodarczym”.

Eurodeputowana **Herczog** podkreśliła, że UE powinna podjąć konkretne działania służące obywatelom: „Konieczne jest zbudowanie gospodarki opartej na wiedzy, dlatego potrzeba powiązania środków wydawanych na bodźce stymulujące

gospodarkę z inwestycjami w ludzi, infrastrukturę, badania i innowacje, zaproponowane w Strategii Lizbońskiej”. Więcej środków musi zostać przeznaczonych na przeszkolenie pracowników, walkę z wykluczeniem społecznym i dla najbardziej dotkniętych przez kryzys. Podkreśliła, że trzeba bronić obywateli poprzez inwestycje. Na koniec stwierdziła, że Europa musi unikać protekcjonizmu i nacjonalizmu.

- **Allan Larsson – członek grupy wysokiego szczebla nt. energii i zmian klimatycznych**

Pan Larsson powiedział, że w chwili obecnej przed UE stoją cztery wyzwania:

- zmiana przepisów i uzdrowienie systemu finansowego,
- wzrost gospodarczy,
- zrównoważenie gospodarki światowej,
- nowa struktura dla modelu energetycznego na świecie.

Uzdrowienie systemu finansowego jest zadaniem najpilniejszym, ponieważ sam nie jest w stanie zapewnić sobie wzrostu gospodarczego. USA stworzyły plan naprawczy, którego kwota wyniosła 200 mld USD, w ten sposób starając się znaleźć rozwiązanie na brak gotówki. Konieczna jest globalna odpowiedź na kryzys. Konieczna jest dokapitalizowanie banków, sprzedaż tych niewypłacalnych i stworzenie publicznych agencji zarządzających ich aktywami. Pan Larsson podkreślił, że sprawozdanie eurodeputowanego Lehne stanowi dobry wkład w porządek finansowy na świecie.

Kolejny cel to przywrócenie wzrostu gospodarczego. Spytał o koszt braku działań w chwili obecnej dla przedsiębiorców i obywateli, a także o koszt podejmowania działań - czy wzmocnią, czy osłabią rynek wewnętrzny. Kryzys rozpoczął się na rynku nieruchomości. W tej chwili ceny nieruchomości spadają. Dopóki będą spadać nie nastąpi wzrost gospodarczy. Z tego względu konieczny jest plan naprawczy, który będzie obejmował również rynek nieruchomości. Ponadto istotna jest polityka socjalna, która nie może być postrzegana wyłącznie jako luksus, na który można sobie pozwolić w czasach dobrobytu.

W kwestii lepszej równowagi w gospodarce światowej, pan Larsson podkreślił, że obecnie w USA mamy do czynienia z 700 mld deficytem na rachunkach bieżących, podczas gdy w Japonii i Chinach występuje nadwyżka na podobnym poziomie. W tej sytuacji Europa może odgrywać silną rolę.

Odnosnie celu restrukturyzacji systemu energetycznego na świecie, pan Larsson zauważył, że nowa strategia klimatyczna to strategia na rzecz wzrostu gospodarczego. Inwestycje w tego typu nowoczesne technologie gwarantują zwrot z inwestycji w perspektywie długoterminowej. W ciągu ostatnich 10 lat w Unii Europejskiej powstały dwie duże strategie – Strategia Lizbońska na rzecz zrównoważonego rozwoju a obecnie strategia naprawcza. Strategie te konkurują ze sobą i nakładają się na siebie.

Pan Larsson zakończył swoją wypowiedź stwierdzeniem, że obecny kryzys będzie trzy razy bardziej głęboki i dłuższy niż poprzedni w latach 30., jeśli Unia Europejska nie podejmie wszystkich możliwych działań, by przywrócić wzrost gospodarczy.

DEBATA

- **Europa działając wspólnie może stawić czoła kryzysowi gospodarczemu**

Eurodeputowani i parlamentarzyści krajowi stwierdzili, że silne europejskie przywództwo, które pozwoli na zwalczenie obecnego kryzysu zaufania i inwestycje w ochronę środowiska, pomogą w złagodzeniu konsekwencji spowolnienia gospodarczego.

- **„Nie” dla protekcjonizmu – tak dla euro**

Przewodniczący Parlamentu Europejskiego, **Hans-Gert Pöttering**, powiedział, że UE musi działać razem i szukać wspólnych odpowiedzi na kryzys. Protekcjonizm w UE może zniszczyć zalety wspólnego rynku i doprowadzić do katastrofy.

Przewodniczący Pöttering wyraził również swoje wsparcie dla euro, bez którego gospodarka europejska byłaby w znacznie gorszej sytuacji i przeżywałaby większe turbulencje. „Wszystko, co jest konieczne do zrobienia celem utrzymania stabilności waluty europejskiej, musi zostać zrobione”, powiedział przewodniczący Pöttering. Dodał, że Unii potrzebna jest zasada zaufania do rynku, a rynek potrzebuje pewnego porządku. Rynek i gospodarka nie są celem same w sobie, ale muszą służyć ludziom.

- **Europejski Bank Centralny**

José Manuel Garcia-Margallo (EPP-ED, Hiszpania), który był sprawozdawcą z posiedzenia grupy roboczej nt. promowania inwestycji, przedsiębiorczości i MŚP, powiedział, że obecnie jesteśmy świadkami dramatycznych zmian i wręcz rewolucji poglądów. Kryzys pokazuje, jakie są ograniczenia samoregulacji w sektorze bankowym. W gospodarce władze muszą narzucać wszystkim instytucjom określone przepisy. Konieczne są odpowiednie przepisy kontrolne, które zapewnią funkcjonowanie banków i systemu finansowego.

Uczestnicy grupy roboczej stwierdzili, że Europejski Bank Centralny pełni kluczową rolę w walce z kryzysem i jest najważniejszym elementem funkcjonowania waluty euro. Grupa robocza wezwała EBC do „podjęcia pilnych działań i większej odwagi” w podejmowaniu takich działań, jak obniżenie stóp procentowych i tworzenie warunków do łatwiejszego udzielania kredytów, ułatwienie dostępu do kredytów długoterminowych i przedłużenie terminów spłaty pożyczek. Poseł sprawozdawca podkreślił również, że działania te umożliwią funkcjonowanie przedsiębiorstw i wspomogą lokalne gospodarki. Konieczne jest również przeanalizowanie struktury instytucjonalnej polityki finansowej, bowiem instytucje i przepisy w tym obszarze tworzone były w czasie, gdy istniały granice między państwami, a obecnie tych granic już nie ma, stąd konieczne jest ich dostosowanie do aktualnej sytuacji.

- **Kryzys testem dla Europy**

Lubomir Zaorálek, z czeskiego Zgromadzenia Narodowego, przedstawił wnioski z posiedzenia grupy roboczej nt. tworzenia miejsc pracy, walki z ubóstwem, mobilności i swobody przemieszczania. Powiedział, że obecny kryzys jest prawdziwym i

poważnym testem dla Europy. Większość uczestników zgodziła się, że jedynie zjednoczona i silna Europa może efektywnie reagować na kryzys. Dodał, że potrzebne jest silne europejskie przywództwo, by zwalczyć kryzys. Podkreślił, że Traktat Lizboński może dostarczyć koniecznych rozwiązań, potrzebnych do zwalczania kryzysu i jest niezbędnym dla zjednoczenia Europy w obliczu kryzysu.

Grupa robocza podkreśliła ponadto, że najważniejsze jest obecnie złagodzenie wpływu kryzysu na najbardziej pokrzywdzonych przez kryzys obywateli. Konsekwencje społeczne kryzysu są ogromne i mają realny wpływ na gospodarkę, o czym świadczą zamykane fabryki i liczne zwolnienia. Konieczne jest zawarcie nowego „paktu społecznego” w Europie, który będzie niezbędnym elementem sukcesu. Po pierwsze, trzeba się skupić na najuboższych obywatelach. Po drugie, trzeba dostosować się do ewolucji rynku. Po trzecie, należy promować innowacje. I w końcu - intensywnie wykorzystywać instrumenty finansowe. Poseł Zaorálek wspominał o pomysłe emitowania euroobligacji, jako możliwym sposobie finansowania wydatków publicznych.

Ponadto poseł Zaorálek powiedział, że protekcyjizm nie jest właściwą odpowiedzią na kryzys i nie pomoże stworzyć nowych miejsc pracy. Może natomiast wzbudzać ksenofobiczne, rasistowskie nastroje. Obecny kryzys to kryzys społeczny, kryzys podstawowych wartości, dotyczący wszystkich sfer życia społecznego. Działania w walce z kryzysem muszą być przejrzyste i skuteczne. Od tego zależy, w jaki sposób UE będzie postrzegana w przyszłości.

- **Kryzys jest szansą na inwestycje w ekologię**

Carina Adolfsson Elgestam ze szwedzkiego Riksdagu, która była sprawozdawcą trzeciej grupy roboczej nt. rozwoju gospodarczego i zmian klimatycznych, podkreśliła, że: „kryzys finansowy i recesja gospodarcza są szansą na zwiększone inwestycje w ochronę środowiska i klimatu”. Powiedziała również, że niektórzy uczestnicy debaty obawiali się, że Unia może nie zrealizować celów klimatycznych i wezwali do zwiększenia inwestycji w tym obszarze. „Musimy udowodnić Stanom Zjednoczonym, że chcemy utrzymać nasze przywództwo na świecie w zwalczaniu zmian klimatycznych”, powiedziała pani Adolfsson Elgestam.

Uczestnicy grupy roboczej podkreślali również konieczność inwestycji w poprawę efektywności energetycznej i w technologie ekologiczne. Podniesienie efektywności energetycznej domów, mieszkań i budynków na całym świecie stworzy większe możliwości zatrudnienia. Kwestia unijnej polityki energetycznej była również podnoszona przez wielu uczestników.

Na koniec podkreśliła również, że działania UE w obszarze ochrony klimatu powinny tworzyć nowe miejsca pracy a nie tylko ograniczać się do walki ze zmianami klimatycznymi.

- **Wszyscy jesteśmy w tej samej, trudnej sytuacji**

„Radzenie sobie z konsekwencjami globalnego kryzysu jest w tej chwili najważniejszym zadaniem: każdy musi uczestniczyć w tym procesie, bo wszyscy jesteśmy w tej samej, trudnej sytuacji”, powiedział premier Czech - **Mirek**

Topolánek. Dodał, że aby zapewnić koordynację pomiędzy 27 państwami członkowskimi, konieczne jest zorganizowanie nieformalnego spotkania głów państw i rządów w dniu 1 marca br., gdzie będą dyskutowane kwestie gospodarcze. Trzeba prowadzić debatę na najwyższym poziomie europejskim. Od polityków zależy wypracowanie wspólnej metody walki z kryzysem, przy poszanowaniu zasad wolnego rynku i konkurencji. Konieczne jest, by najwyższe autorytety polityczne szukały wspólnego rozwiązania. Dodał również, że: „Obecny kryzys to w dużym stopniu kryzys zaufania. Oprócz konkretnych wymiarów gospodarczych ma również wymiar polityczny”. Premier Topolánek przedstawił priorytety tego nieformalnego szczytu, do których należą: oczyszczenie banków z toksycznych aktywów oraz zapewnienie, by banki kontynuowały pomoc dla przedsiębiorstw i gospodarstw domowych. Nie wystarczy obniżenie stóp procentowych. Konieczne jest zadbanie o to, by banki nie obawiały się przyszłości.

- **Państwa członkowskie niedługo wyrażą zgodę na inwestycje energetyczne w wysokości 5 miliardów euro**

José Manuel Barroso, przewodniczący Komisji Europejskiej, powiedział, że podczas szczytu Unii Europejskiej w dniach 19 i 20 marca odbędzie się dyskusja nt. wdrażania planu naprawczego na rzecz wzrostu gospodarczego i zatrudnienia. Ten plan z historycznego punktu widzenia pokazuje „ogromny i zdumiewający wysiłek UE, by pomóc gospodarkom przywrócić zaufanie do rynku”. Przewodniczący Barroso podkreślił również, że konieczna jest rezygnacja z nacjonalizmu i protekcjonizmu gospodarczego.

Przewodniczący Barroso powiedział ponadto, że rynki finansowe muszą ponownie odkryć swoje podstawowe zadanie, jakim jest wspieranie wzrostu i tworzenie miejsc pracy. Należy wdrażać systemy wspierania finansowego miejsc pracy oraz podnoszenie kwalifikacji pracowników. Podkreślił, że należy zapobiegać utracie miejsc pracy, ponieważ w sytuacji, gdy kryzys się skończy i sytuacja się polepszy, ludzie muszą mieć pracę. Gdy jednak dojdzie do utraty pracy, wówczas konieczne jest podjęcie działań celem aktywizacji zawodowej zwolnionych pracowników.

Ponadto, przewodniczący podkreślił, że projekt Komisji Europejskiej, który zakłada przeznaczenie niewydatkowanych 5 miliardów euro na finansowanie podstawowych projektów energetycznych, będzie właściwym krokiem naprzód. Przewodniczący Barroso podkreślił również, że jest pewien, że niedługo będzie zgoda na ww. ustalenia.

- **Wypowiedzi polskich uczestników spotkania**

Senator **Edmund Wittbrodt** powiedział, że przyszłość gospodarki europejskiej w chwili obecnej jest niezwykle ważnym i aktualnym tematem. Podkreślił, że w kontekście pojawiających się krajowych egoizmów i nacjonalizmu, gdy słysząc o zamykaniu rynków pracy, o przedłużaniu okresów przejściowych, o nawoływaniu do przenoszenia produkcji z pewnych państw UE do własnych państw, bardzo podoba mu się hasło prezydencji czeskiej „Europa bez granic”. Bowiem obecnie potrzeba większego otwarcia i silniejszej współpracy w ramach Unii Europejskiej. Senator Wittbrodt stwierdził również, że niepokój wywołują niektóre instrumenty wprowadzane celem wychodzenia z kryzysu. Dlatego należy zadać sobie pytanie, czy

są one właściwe i „czy lekarstwo nie okaże się gorsze niż leczenie się bez niego?”. Te instrumenty to coraz większa ingerencja w gospodarkę, interwencjonizm i protekcjonizm. Niszczą one konkurencyjność i będą miały negatywny wpływ na to, co się dzieje w innych krajach. Subsydiowanie starych gałęzi przemysłu będzie miało negatywny wpływ na rozwój przedsiębiorczości, innowacyjności i edukacji, a tym samym na realizację Strategii Lizbońskiej. Senator Wittbrodt podkreślił również, że trzeba przestrzegać pakietu na rzecz stabilności i wzrostu. Nie można zachwiać równowagi pomiędzy gospodarką rynkową a sferą socjalną. Na koniec stwierdził, że odpowiedzialni za złe zarządzanie systemem bankowym powinni ponieść tego konsekwencje. Tymczasem nadal pełno jest ofert łatwych, tanich kredytów. Dlatego budzi obawy fakt, że nadal nie wyciąga się wniosków z tego, co się stało w Europie i na świecie.

W swojej drugiej wypowiedzi, senator **Edmund Wittbrodt** powiedział, że obecnie potrzebne są działania rozważne a nie tylko szybkie. Potrzeba większego otwarcia, większej współpracy, solidarności i zaufania, a nie izolowania się. Podziękował kolegom z Francji za osiągnięte porozumienie w sprawie pakietu klimatyczno-energetycznego. Zgodził się z kolegą ze Szwecji, że działania związane z realizacją strategii klimatycznej są działaniami na rzecz wzrostu gospodarczego. W Polsce rząd przyjął Strategiczny Program Badań Naukowych i Prac Rozwojowych, którego kluczowym elementem jest realizacja strategii 3 x 20. Na koniec senator Wittbrodt podkreślił wagę edukacji, bowiem już we wczesnym etapie należy kształtować wśród dzieci umiejętności i nawyki proekologiczne, uczyć je oszczędzania energii i podejmowania działań na rzecz środowiska.

Senator **Eryk Smulewicz** w swoich dwóch wypowiedziach podkreślał wielopłaszczyznowy charakter obecnej debaty. W jego opinii, jedynie skoordynowane działania na szczeblu całej UE mogą przynieść pożądane efekty. UE odstaje od innych gospodarek, w szczególności w sektorze badawczo-rozwojowym. Receptą na kryzys jest rozwój MŚP. Należy pracować nad ich dostępem do funduszy, a także nad zwiększeniem efektywności mechanizmów i programów finansowych, będących w gestii UE, np. funduszy strukturalnych. Trzeba zachęcać do inwestycji o charakterze prorozwojowym, tak by pieniądze publiczne uruchamiały w największym stopniu inne środki – instytucji finansowych, przedsiębiorstw, osób fizycznych. Proponowane mechanizmy i kryteria dostępu do środków finansowych powinny zapewniać równe szanse wszystkim przedsiębiorcom. Konieczne jest przyspieszenie wydatkowania, aplikowania i rozliczania środków. Ponadto, muszą być stosowane przejrzyste, jasne i klarowne procedury przyznawania pieniędzy. Utrzymywanie i tworzenie miejsc pracy jest bardzo ważne, ale w tym zakresie nie osiągniemy sukcesów, jeśli będą podejmowane odosobnione lokalne i wybiórcze działania, a także działania protekcjonistyczne. Należy pamiętać, że im bardziej konkurencyjna gospodarka, tym lepsze przystosowanie przedsiębiorstw do wymogów rynku i większa stabilność rynku pracy. Ponadto, konkurencyjne i innowacyjne produkty mogą być łatwiej sprzedawane zarówno na rynku UE, ale również światowym. Senator **Smulewicz** powiedział, że konieczny jest powrót do korzeni i podejmowanie działań cementujących Wspólnotę, zarówno na szczeblu społecznym i gospodarczym, jak i państw członkowskich i regionów.

W swojej pierwszej wypowiedzi poseł **Andrzej Gałazewski** powiedział, że globalny kryzys finansowy i ekonomiczny stawia przed społeczeństwami nowe wyzwania –

zagrożenia, ale też szanse na nowe otwarcie. Podkreślił, że „trzeba wyjść z kryzysu wzmocnionym, a nie osłabionym”. Powiedział, że należy uważać, by podejmowane działania nie były szkodliwe dla wspólnego rynku i nie szkodziły naszej Wspólnocie. Stwierdził, że mimo, iż wszyscy mówią podobnie, to przywódcy niektórych państw członkowskich postępują odwrotnie i stosują protekcjonizm. Dziwi więc, że przywódca jednego z największych państw europejskich, który wydawał się być kandydatem na prawdziwego przywódcę europejskiego, mówi, że będzie wspomagał krajowe przedsiębiorstwa, jeśli będą likwidowały swoje zagraniczne oddziały. Brakuje nam przywództwa europejskiego i nowej śmiałej myśli. Jeśli podejmowane działania nie będą miały wymiaru europejskiego, są one niepotrzebne UE. Kandydaci do PE będą musieli powiedzieć, co chcą z UE zrobić. Chodzi o zachowanie wspólnoty, o zapewnienie perspektywy na rozwój a nie tylko o wyjście z kryzysu.

Drugą wypowiedź poseł **Andrzej Gałażewski** rozpoczął od stwierdzenia, że „protekcjonizm” jest najczęściej powtarzaniem słowem podczas spotkania. Protekcjonizm jest szczególnie niebezpieczny. Żadna delegacja nie chce się przyznać, że jej kraj odwołuje się do działań protekcjonistycznych. Spytał więc: „Czy straszenie protekcjonizmem to straszenie duchami? Czy obawa przed protekcjonizmem to skutek niezrozumienia czy też celowej polityki państw członkowskich? Czy zamknięte rynki pracy Niemiec i Austrii 5 lat po rozszerzeniu Unii Europejskiej to element protekcjonizmu, czy realizacja polityki europejskiej?”. Na koniec podkreślił, że kryzys nakazuje myśleć o naszych indywidualnych działaniach w kontekście UE. Przykładem powinien być dla nas przyjęty pakiet klimatyczny, w którego przypadku w sumie osiągnięto konsensus, co świadczy o tym, że nawet trudne projekty, po odpowiednim przedyskutowaniu i wymianie poglądów, mają szanse na realizację.

Poseł **Tadeusz Iwiński** powiedział, że obecny kryzys, według Paula Krugmana, wygląda jak początek depresji. To nie jest zwykły kryzys, ale kryzys systemu kapitalistycznego i modelu neoliberalnego. Dlatego potrzebny jest nowy ład, nie tylko dla UE, ale dla całego świata. Szczyt G20 może nas zbliżyć do siebie, bowiem w chwili obecnej krajowe odpowiedzi na kryzys są różne. Część państw wybiera drogę neokeynesowską. Rząd polski koncertuje się na oszczędnościach. Obecnie konieczne jest dążenie do zachowania miejsc pracy i większej roli kontrolnej banku centralnego. Na koniec stwierdził, że wciąż jednak brakuje UE planów działania i jasnych, neostrategicznych celów.

Wspólne Spotkanie Parlamentarne miało pomóc w przygotowaniach do szczytu wiosennego, który odbędzie się w dniach 19 i 20 marca br.

Opracowała:
dr Magdalena Skulimowska